

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 7 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr. 277 (931)

Anglicy chcą pokoju

Wielkie demonstracje antywojenne. — Jak zakrzy- czano Montgomery'ego, Churchilla i Edena

W ciągu ostatnich dni w związku z rozpoczętą przez rząd brytyjski kampanią werbunkową do wojska, dochodzi w całej Anglii do licznych manifestacji na rzecz pokoju. Demonstranci żądają zerwania z polityką imperialistyczną Stanów Zjednoczonych i występują przeciwko szerzeniu psychozy wojennej.

Szef sztabu brytyjskich wojsk imperialnych marsz. Montgomery, który został ostatnio mianowany przewodniczącym rady dowódców wojskowych państw unii zachodniej, wygłosił z balkonu rezydencji burmistrza Londynu przemówienie, w którym nawoływał do wstępowania do szeregów armii i służb pomocniczych. Mimo, że plac przed pałacem burmistrza był pilnie strzeżony przez oddziały policji konnej i przez licznych detektywów, doszło w czasie przemówienia Montgomery'ego do potężnej manifestacji, w czasie której

wznoszono okrzyki na rzecz pokoju i rozrzucano ulotki, nawołujące do protestów przeciwko propagandzie wojennej i agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych.

Również w czasie mowy Edena odbyły się w Londynie wiece protestacyjne i manifestacje antywojenne. Na murach rozlepiono afisze, występujące przeciw

werbunkowi do armii. Na jednym z wieców wystąpił inwalida ostatniej wojny, Rolson, który stracił 2 braci na froncie zachodnim i sam był wielokrotnie rany.

W tym samym czasie podczas przemówienia Churchilla w Cridon odbyła się demonstracja kobiet pod hasłem: „nie chcemy bomb, chcemy domów!”.

Rozsądny program

Narodowa Rada Pokoju wysłała do ministra spraw zagranicznych Bevin'a telegram, w którym żąda, by Wielka Brytania przyjęła radzieckie propozycje w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej i by w Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczęły się rozmowy w celu zawarcia układu dla utrzymania pokoju i zapobieżenia groźbie wojny atomowej.

W telegramie Narodowa Rada Pokoju domaga się również, by rząd brytyjski oświadczył gotowość odbycia dyskusji nad sprawą Niemiec, jako całości. Narodowa Rada Pokoju jest brytyjską organizacją bezpartyjną, grupującą około 40 towarzyszy pracujących na rzecz konsolidacji pokoju.

Nowa kłótnia „familijna”

Ministrowie Marshall, Bevin i Schuman spolkali się w poniedziałek po raz drugi na specjalnej konferencji na temat nowego bloku, który ma być utworzony przez USA i Kanadę z jednej strony i pięciu państw Bloku Zachodniego — z drugiej.

Oczekuje się, że minister Marshall będzie interweniował w anglo-francuskie nieporozumienie, powstałe z końcem ub. tygodnia, w związku z mianowaniem członków Rady Obronnej Bloku Zachodniego.

Oficjalnie podaje się wiadomości, że Francuzi i Brytyjczycy polemizują ze sobą na temat, czy siedziba naczelnego dowództwa winna się znajdować w Londynie, czy Paryżu. Wiadomo jednak, że istotą nieporozumienia jest opozycja francuskiego sztabu generalnego wobec mianowania marszałka Montgomery'ego naczelnym dowódcą sił Bloku Zachodniego.

Francuscy generałowie perswaduują



swemu rządowi, by domagał się równej pozycji i władzy dla swojego przedstawiciela w Radzie Obronnej, generała Juin'a, który ma być dowódcą sił lądowych, i jako taki, podporządkowany marszałkowi Montgomery'emu. Znamiennym faktem jest, że w kołach dyplomatycznych bardzo mało uwagi poświęca się sprawie zaostreżenia tarć między partnerni Bloku Zachodniego, natomiast bardzo dużo się mówi o „niebezpiecznej” sytuacji w Berlinie. Nie ulega wątpliwości, że przez wysunięcie problemu Berlina na czołowe miejsce zagadnień międzynarodowych, rozkazodawcy amerykańscy chcą zatuszować powstające konflikty w rodzinie krajów marshallowskich.

Szerokim kregom opinii publicznej rzuca się w oczy nieszczerść reżyserów anglo-amerykańskiej i francuskiej polityki, którzy na sesji ONZ mówią o miłości pokoju, a za kulisami prowadzą podżegłać do wojny działalność.

Przemoc wobec górników

zamierza zastosować rząd francuski. — Koncentracja wojsk w Lille

Sytuacja strajkowa we Francji jest nadal bardzo poważna. Przedstawiciele związków zawodowych na wczorajszym posiedzeniu z ministrem handlu nie doszli do porozumienia. Strajk trwa nadal i obejmuje wszystkie kopalnie.

Skutki tego dają się już odczuć: na północy Francji zamknięto 4 elektrownie, w niektórych miastach został wstrzymany dopływ gazu i liczne fabryki zaprzestały produkcji.

Wzburzenie wywołała wiadomość, że rząd francuski zamierza siłą zdławić strajk. Oddziały senegalczyków, stacjonowane w Niemczech zostały ściągnięte w okolice Lille i połączyły się z tam

tejszymi oddziałami wojsk. Prasa francuska uważa to posunięcie za szczególnie prowokujące w chwili, gdy rząd podjął pertraktacje ze strajkującymi.

W tej chwili strajkuje 350.000 górni-

ków. Tylko nieliczny odłam chrześcijańskich związków zawodowych zamierza powrócić do pracy. Przewiduje się, że kolejarze francuscy przystąpią wkrótce do strajku.

Robota dla SS-manów

Jak komunikuje dziennik „Welt am Abend”, byli niemieccy i austriaccy jeńcy wojenni, którzy znajdowali się w niewoli na terytorium egipskim, wstąpili do służby wojskowej państw arabskich i biorą udział w walkach w Palestynie. W większości wypadków cho-

dzi tu o członków SS i o zbrodniarzy wojennych.

Wszyscy ci byli niemieccy i austriaccy jeńcy wojenni znajdują się obecnie w obozie szkoleniowym w Ghazie. Zawiadomili oni swoich krewnych w Austrii, że nie będą mogli w najbliższej przyszłości powrócić do kraju.

Bezcenna przyjaźń

(Kr) Październik jest miesiącem, który proklamowany został w naszym kraju jako miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Słuszne jest, abyśmy w tym miesiącu przemyśleli i uświadomili sobie, do głębi to wszystko, co dała nam serdeczna przyjaźń i współpraca z naszym wielkim, potężnym sojusznikiem wschodnim.

Na przestrzeni ubiegłych dwóch wieków Polska droga zapłaciła za politykę „dwóch wrogów” — od zachodu i od wschodu, zapłaciła rzeczą najcenniejszą jaką naród posiada — zapłaciła utratą niepodległości. I dopiero, gdy na gruzach caratu, Wielka Rewolucja Październikowa poprowadziła ludy Rosji ku lepszemu, szczęśliwszemu przyszłości, gdy rzuciła ona hasło pełnego prawa samostanowienia narodów — wówczas naród polski po raz pierwszy po 125-letniej niewoli odzyskał niepodległość.

Ale sługusy kapitalizmu spod znaku sanacji odnowili przekłętą dzieł polityki „dwóch wrogów”, podjudzili naród polski na drogę walki z pokojowym Związkiem Radzieckim i w konsekwencji doprowadzili na nasz kraj najstraszliwszą w dziejach najazd barbarzyńców hitlerowskich.

Od ostatecznej zagłady i wyniszczenia uratowało naród polski tylko wsparcie zwycięstwa Armii Czerwonej. A dziesiątki tysięcy grobów najlepszych synów Związku Radzieckiego, rozsiane po całej Polsce, świadczą najwymowniej, że zwycięstwo to nie było łatwe.

Tak, jak Odrodzone Wojsko Polskie nauczyło się u boku Armii Czerwonej walczyć i zwyciężać, jak nauczyło się serdecznie cenić bezinteresowną przyjacielską pomoc podczas wojny — tak samo naród polski odczuwał na każdym kroku przyjacielską radę i pomoc Związku Radzieckiego w swym powojennym wysiłku budowania fundamentów pod Polskę Ludową. Tylko korzystając z doświadczenia i pomocy Związku Radzieckiego pokonałszy tak szybko i skutecznie trudności odbudowy zniszczonego kraju. Tylko dzięki jego pomocy żywnościowej nie przeżywalibyśmy czasów ciężkiego głodu i niedostatku. Tylko dzięki poparciu Związku Radzieckiego odzyskałszy znaczną część zagrabionych przez Niemców maszyn i urządzeń fabrycznych.

Ale, to jeszcze daleko nie wszystko. Potęgą i życzliwością naszego sojusznika radzieckiego wywalczyła nam granice na Odrze i Nysie. Sojusz i serdeczna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej pozwala nam spokojnie budować swą przyszłość, pomimo kłopotów anglosaskich podżegaczy wojennych, którzy szykują odbudowę zaborecznych Niemiec i sięją histerię wojenną.

I tylko korzystając z doświadczenia i pomocy Związku Radzieckiego naród polski stosunkowo spokojnie i bez większych wstrząsów buduje i zbuduje swą drogę do socjalizmu.

Dlatego nikogo już dziś w Polsce nie trzeba przekonywać o bezcennej wartości sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Trzeba tylko pogłębiać w ludziach uczucie wdzięczności i serdecznej życzliwości dla tych, którzy nam tę drogę tak bardzo ułatwili.

Rada Państwa zatwierdziła budżet m. Łodzi

Dnia 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa, na którym zatwierdzono szereg projektów rządowych dekretów oraz 3 dodatkowe budżety na rok 1948 wojewódzkich związków samorządowych w Bydgoszczy, Łodzi i Rzeszowie.

Rada podjęła również uchwałę o łącznym zatwierdzeniu przez Radę Państwa budżetów wszystkich czterech wojewódzkich związków samorządowych oraz miast Warszawy i Łodzi na r. 1949.

Sieć nowych dróg

przetnie Związek Radziecki we wszystkich kierunkach.—Nowe sposoby budowy magistrali szosowych

Akcja wzajemnego poznania życia kulturalnego i obyczajowego, która została zainicjowana w ramach dorocznego miesiąca wymiany kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim jest bardzo wszechstronna i obejmuje wszystkie jego przejawy.

Wielu naszych obywateli nie zna Związku Radzieckiego nie tylko dlatego, że tam nie było, ale po prostu dlatego, że przez lata sanacyjnych rządów odsuwano i zabraniano im dostępu do wszystkiego co szło ze wschodu.

Jeżeli zaś podawano informacje o życiu naszego potężnego sąsiada, to wiadomości te były tendencyjne, specjalnie wypaczone i z gruntu fałszywe.

Dopiero dziś, kiedy mamy bezpośredni kontakt ze Związkiem Radzieckim, kiedy przedstawiciele z najróżnorodniejszych sfer: robotniczych, literackich, artystycznych i innych odwiedzają ZSRR, kiedy naocznie przekonujemy się o olbrzymim rozkwicie i postępie w każdej dziedzinie życia naszego sąsiada — mamy możliwość poznać prawdziwe oblicze tego kraju.

Wśród wielu zagadnień, jakie wysuwają się na pierwszy plan w Związku Radzieckim jest problem komunikacji. Ze względu na olbrzymie przestrzenie, rozwiązanie tego problemu pociąga za sobą olbrzymie trudności, tym bardziej, że do największych zaniedbań gospodarczych dawnej Rosji należał zupełnie beznadziejny stan dróg.

Jeśli komunikacja kolejowa dzisiejszego Związku Radzieckiego cieszy się światową sławą, to drogi kołowe są na dal troską polityki gospodarczej państwa. Obecnie wskutek dużego rozwoju transportu samochodowego sprawa dróg i magistrali szosowych nabiera tam znaczenia pierwszej wagi.

W tym celu, natychmiast po ukończeniu działań wojennych, przystąpiono do zmodernizowania systemu budowy dróg. Zostało utworzone specjalne ministerstwo budowy maszyn drogowych i obok tego zorganizowano Instytut Badawczy dla budowy dróg i maszyn drogowych.

W wyniku tej akcji już w roku 1948 wypuszczono na rynek w dużych seriach rozmaite maszyny, jak: buldożery do robót ziemnych, kopaczki, (modele których wystawione były na Targach Południowych), ruchome kruszarki kamieni, walce drogowe do różnych typów dróg, maszyny ekstrakcyjne dla kamieniołomów itd.

Równolegle do tej produkcji maszyn, szła akcja szkoleniowa specjalistów dla ich obsługi. W ten sposób w bardzo krótkim czasie stworzono bazę podstawową dla modernizacji budownictwa drogowego.

Sam proces budowy dróg oparto na

oryginalnym i naukowo opracowanym systemie tworzenia t. zw. stacji drogowych. Stacje te są wyposażone we wszystkie maszyny do najrozmaitszych, zasadniczych i pomocniczych robót drogowych oraz mają wypracowane normy wydajności zależne od warunków terenowych.

W roku 1948 rozpoczęły swą pracę już 32 stacje drogowe, do końca br. dalsze 43 stacje będą w ruchu, a w 1949 wyposażone zostaną jeszcze 62 stacje. Wreszcie prasa radziecka wysuwa ostatecznie bardzo ciekawy projekt, aby po szczególne wielkie zakłady pracy zajęły się w swoim zakresie konserwacją i budową dróg położonych w najbliższym ich sąsiedztwie.

Jaś widzimy, sprawa budowy i modernizacji sieci dróg kołowych w Związku Radzieckim weszła w fazę pozytywnych rozstrzygnięć, które zlikwidują jedną z ostatnich spuścizn po gospodarce dawnej carskiej Rosji.

Nasze Pady

K. T. Z WAPIENNEJ: Proszę się wrócić do Inspektoratu Pracy przy ul. Zachodniej 64. (Firma nie ma prawa zwalniać z pracy pracownika w czasie choroby).

ROMAN Z PIOTRKOWSKIEJ: W Łodzi istnieje gimnazjum i liceum dentystyczne, przy ul. Piotrkowskiej 114, gdzie otrzyma pan informacje w interesującej Pana sprawie

STAŁY CZYTELNIK: Niestety wobec wielkiego napływu listów od naszych czytelników, może się zdarzyć, że musiał Pan czekać dłużej na swoją odpowiedź. W każdym razie staramy się odpowiedzieć wszystkim w kolejności otrzymywania pism. W sprawie zmiany nazwiska może się Pan zwrócić do właściwego terenowego starostwa grodzkiego z prośbą, w której umotywuje Pan dlaczego chce je Pan zmienić. Do pogania należy dołączyć metrykę urodzenia, poświadczenie zamieszkania i wyciąg z ksiąg stałej ludności. Jeśli chodzi o drugie pańskie pytanie, to radzimy Panu przerwać stosunki towarzyskie z tym kolegą, który zachowuje się niewłaściwie i wręcz nieprzyjaźnie. Oczywiście musi Pan sprawdzić czy podejrzenia jego są słuszne i czy naprawdę namówił on tę znajomą do zerwania z Panem.

JAN WOJTAŚIAK Z RUDY PABIANICKIEJ: Proszę zgłosić się do naszej redakcji i przynieść ze sobą nakaz płatniczy, jak również kwity za komorne z ubiegłych miesięcy. Postaramy się pomóc Panu w miarę możliwości.

HELENA K. SPOD ŁODZI: Może się Pan zwrócić do Wydziału Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim znajdującym się w Łodzi ul. Zachodnia 15.

J. K. Z ŁODZI: Jeżeli w towarzystwie Pani znajdują się osoby, które stale narzekają, stale są niezadowolone ze swego losu i wszystko krytykują, same prowadząc próżniaczy tryb życia, nie dziwne, że nie może Pani znaleźć żadnej przyjemności w przebywaniu z nimi. Powinna Pani zmienić otoczenie, albo postarać się wytłumaczyć tym osobom, że nie chcą, lub nie umieją przez swoją ignorancję i brak zainteresowania spostrzec tych pozytywnych zmian i przejawów życia, jakie się wokół nich tworzą. Na sklepieni w swoim snobizmie i kawiarniarno-dancingowym życiu, nie chcą „splamić” pracę swoich wymanicowanych rąk i narzekają na „ciężkie czasy”. Jest to element wybitnie negatywny i dlatego też radzimy Pani z całego serca zerwać z nimi kontakt, który żadnego pożytku jej nie przyniesie. Sama Pani reszta stwierdza, że denerwuje ją ich towarzystwo. Będąc osobą inteligentną, ma Pani szerokie pole do działania w wielu organizacjach kobiecych, jak Liga Kobiet, RTPD, i innych, które właśnie potrzebują takich, jak ona ludzi. Życzymy Pani powodzenia i prosimy napisać do nas jeszcze.

K. R. Z GDYNI: Powinien się Pan wrócić do Poradni Przeciwwenerycznej, która na pewno istnieje na terenie Gdyni. Najlepiej poinformuje Pana w tym względzie wydział Opieki Społecznej lub Zdrowia Zarządu miasta Gdyni.

W dniu 4 bm. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 85

JAN POGONOWICZ

emeryt Zarządu Miejskiego w Łodzi

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 7 bm. o godz. 3-ej po południu z Kościoła Parafialnego w Aleksandrowie pod Łodzią na miejscowy Cmentarz Katolicki o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIECIOWIE, WNUCZKI, WNUKI I PRAWNUCZKI

CYRK Nr 2 Łódź, Pl. Niepodległości (Leonarda)

OTWARCIE piątek 8 października

Codziennie o godz. 19,30 — Soboty 2 przedstawienia o 15,30 i 19,30 — Niedziele i święta 3 przedstawienia 12,00, 15,30 i 19,30

NOWY PROGRAM

Atrakcji krajowych i zagranicznych

UWAGA: Na sobotnie popołudniówki o godz. 15,30 i niedzielne poranki o godz. 12,00 każda osoba dorosła może wprowadzić 1 dziecko do lat 10 bezpłatnie.

Lew Podwojski

laureat premii stalinowskiej

Nieśmiertelnik

Z trudem utrzymywaliśmy pozycję na wąskim „klinie”, położonym na zachodnim brzegu Wisły. Za nami, na pewnej wysokości, dobrze ukryci Niemcy.

Głową do piasku. Nogami w wodzie. Jak wybucha pocisk — odłamki leciały na cały oddział. Żołnierze muszą się bardzo wystrzegać tych zdradzieckich odłamków — codziennie raportowali przez radio, dowódca batalionu, Dorofiejew.

Cały był obrośnięty, jak działo stuletni, a w rzeczywistości był jednym z najmłodszych w całym batalionie.

Niemcy bez przerwy zasypywali nas minami i pociskami. Byliśmy ogłuszeni wybuchami. Co najmniej 20 razy w ciągu doby musieliśmy bronić się przed wściekłymi atakami. Ale zachęcać nas do wody nie udawało się Niemcom. Ci z nas, którzy zostali jeszcze przy życiu walczyli i za siebie i za tych, którzy zginęli.

Było nam jednak niewymownie ciężko. Jeszcze gorzej było z transportowaniem przez rzekę amunicji niezbędnej do prowadzenia walki. Co trzy dni po brzegu Wisły pędziła, czując się jak wąż na brzuchu, chowając się co sekundy w lejach, ubrana dla maskowania w żółte, olbrzymie spodnie — Asia. Była to młoda dziewczyna o twarzy okrągłej, płonących rumieńcach i jasnych oczach.

Nazywano ją „pocztą polową”. Ześli zgiwała się do naszych okopów, jak promień słońca do ciemnych piwnic. Asia dobrze wiedziała jak niecierpliwie na nią czekają i zawsze z dokładnością chronometru zjawiała się z pocztą, ryzykując nieraz w tych wyprawach życiem. Groziło jej zawsze wielkie niebezpieczeństwo, ale Asia nie myślała o tym.

Bohaterami dnia w tym okresie pozornej ciszy byli pracujący na tyłach armii, pełniący bardziej spokojne i gospodarcze funkcje. Tak się złożyło, że tu, na brzegach Wisły, spełnianie tych funkcji stało się groźne i niebezpieczne.

— Myśmmy tylko raz, przeforsowali rzekę, — oni zaś forsują Wisłę dziesiątki razy, — mówił kapitan Dorofiejew, gdy nieraz rozmawiał w nocy z żołnierzami, oglądając uważnie zastygłą w mroku Wisłę.

Często, ślepiące oczy, ognie rakiet oświetlały na błyszczącej powierzchni ciemnej wody niewielką tratwę, która płynęła do nas. Gdy Niemcom udawało się wymacać tratwę, momentalnie rozpoczynał się huraganowy ostrzał artyleryjski.

Niebezpieczne wyprawy odbywały się tylko w nocy.

Przez cały dzień, czekając nocnej

przeprawy, Asia leżała z nami w okopach. Pewnego razu, po szczególnie ostrym, kolejnym ostrzale artyleryjskim, w czasie którego, jak nam się zdawało, nie mogła pozostać żadna żywa istota na powierzchni ziemi, — przyczołgałem się na brzuchu do dowódcy batalionu.

— Jeszcześmy cali i żywi, towarzyszu kapitanie, — zawolałem — czyż nie jest to cud naprawdę?

Dorofiejew spojrzał na mnie pociągłym. Przez jego twarz brudna i zaróżniona przeszła wyraźna skurcz niezadowolonia, czarna broda zadrała z oburzenia. Prawdopodobnie, gdyby nie obecność Asi, kapitan nie wytrzymałby i porządnie mnie zbierał. Istotnie, odezwanie moje nie grzeszyło zbytnią mądrością.

— Patrzenie! — nagle i niespodziewanie zawołała radośnie Asia. — Patrzenie tu! — Prędko!

Ostrożnie wystawiliśmy głowy z niewielkiego okopu: wśród dymiących lejów na zwęglonej ziemi rósł kwiatek. Zwyczajny polny nieśmiertelnik o białej główce okolonej twardymi płatkami. Na krótkiej łodydze sterczało kilka ostrych jak końce szpilek zielonych listków.

— To naprawdę dziwne, że ten kwiat wytrzymuje bombardowanie, że może rosnąć wśród tych lejów i ognia. Prawdopodobnie jest tak samo wytrzymały jak wy wszyscy — poważnie zauważyła dziewczyna — ciekawe czy wy trzymacie z nami do końca?

Od tego czasu po każdym ostrzale,

nie bacząc na niebezpieczeństwo wysuwaliśmy głowy z okopów i uważnie patrzyli przed siebie. Szukaliśmy nieśmiertelnika. Ilość dymiących lejów rosła z godziny na godzinę, ziemia okrywała się coraz gęstszym i czarniejszym dymem, a niepozorny kwiatek tkwił na swoim posterunku. Chwilami wydawało się, iż powietrzne fale wybuchów i odłamki pocisków specjalnie go oszczędzają. Nie stało mu się nic złego. W ciągu 15 dni, dzielących nas od generalnej ofensywy na naszym odcinku, trzymaliśmy się wciąż na naszych pozycjach. I w ciągu tych 15 dni spoglądaliśmy z rozrównieniem na nieśmiertelnika, który rósł i rozwijał się na zwałę glonów, poszarpanym skrawku nadwiślańskiej ziemi.

Gdy wybiła godzina ofensywy, posłaliśmy szturmować niemieckie pozycje, idąc wytrwale naprzód, na nie zwracając uwagi. W pewnym momencie dowódca batalionu nagle się pochylił. Dookoła gwizdały kule. Rozpętało się istne piekło.

Spojrzelśmy na kapitana i od razu zrozumieliśmy, co go tak nagle zatrzymało. Dowódca nachylił się nad małym skromnym nieśmiertelnikiem, powoli podciął seczorykiem i ostrożnie schował do torby polowej.

— Na pamiątkę — powiedział, patrząc na nasze pytające spojrzenia — to jest prezent od Asi. Żaden kwiatek nie ma dla mnie takiej wartości i nie jest tak drogi, jak właśnie ten nieśmiertelnik z nad Wisły. Kwiat Asi! To naprawdę odważna dziewczyna!

PRZYGODY WICKA I WACKA



SZABERSKI: — Na honor! Nie pomaga mi kuracja tego joga!

WICEK: — Idź pan do prawdziwego lekarza, a my już zbadamy działalność szarlatana!



WACEK: — Czy to tu, czy nie tu?

SLUGA: — Bramaputra, hocki, klocki, Bombaj, bimabaj, beć!

WICEK: — On powiada, że prosi da-
lej, więc włączmy...



ZNACHOR: — Uwaga!... Stawiam
diagnozę! Myszka się kręci w lewo!
Znakiem tego chora wątroba! Zaraz
zaczne kurację!

WACEK: — To ciekawe!...



ZNACHOR: — A teraz przeprowa-
dź poważny zabieg...

WICEK: — Te! W razie czego łupnę
go w tramwaj...

WACEK: — I damy nogę, no nie?

Od dziś można składać kupony

Już od dziś można składać kupony naszego wielkiego konkursu szkolnego, w którym wygrać można wiele cennych nagród, a przede wszystkim rowery, aparaty fotograficzne, płaszcze, przybory naukowe itd.

Kupony naklejone na arkusz papieru z załączeniem formularza zawierającego nazwisko, imię i adres należy złożyć do skrzynki stojącej przed redakcją naszego pisma przy ul. Piotrkowskiej 102a. Zamiejscowi powinni wysłać kupony pocztą, po uprzednim naklejeniu na kopercie znaczka za 15 zł.

Ostateczny termin oddawania kuponów dla miejscowych upływa z dniem 15 bm., zamiejscowi zaś muszą wysłać koperty tak, aby doszły one do Łodzi w dniu 15 bm.

Szczepienia ochronne zabezpieczą dzieci przed błoną

Wydział Zdrowia prowadzi obecnie akcję szczepień ochronnych, zabezpieczających dzieci przed błoną. Szczepienia dla dzieci do lat 3 odbywają się w godzinach od 15 do 16 na wszystkich stacjach opieki nad matką i dzieckiem.

Dzieci starsze natomiast mogą być szczepione w godzinach od 8 do 10 w następujących dozrach sanitarnych: Lagiewnicka 37, Armii Ludowej 28, Kilińskiego 94, Lubelska 7, Rzgowska 146 oraz Srebrzyńska 75.

We własnym interesie matek leży, by pośpieszyły się ze zgłaszaniem dzieci w celu uniknięcia natłoku w ostatnich dniach szczepień. (bf)

Run na rzeźników miała Komisja Specjalna

W wyniku przeprowadzonej przez S.K.K.C. w Zgierzu kontroli znaleziono u rzeźnika Feliksa Kowalczyka, zam. w Zgierzu, Sienkiewicza 50, cztery szynki, pochodzące z nielegalnego uboju.

Kowalczyk tłumaczył się, że szynki te kupił od kobiety, która zabiła na własny użytek jedną świnię. Ponieważ wszystkie cztery szynki były z tylnych nóg, a świnią ma ich tylko dwie, wykręć rzeźnikowi się nie udało i za sprzedaż mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju, Kowalczyk skierowany został przez Komisję Specjalną do obozu pracy na okres dwóch miesięcy.

W drugim wypadku Jan Pawlak, zamieszkały w Zgierzu, Strykowska 28, dokonał nielegalnego uboju jednej krowy bez zezwolenia i bez poddania mięsa badaniu lekarskiemu usiłował je sprzedać. Komisja Specjalna skierowała go za to na okres czterech miesięcy do obozu pracy.

TRAMWAJ NA STOKI

wyruszy już za kilka dni. 17-go października nastąpi otwarcie nowowynbudowanej linii tramwajowej

Wraz z przyłączaniem nowych dzielnic do obszaru Wielkiej Łodzi wzrasta również potrzeby komunikacyjne miasta. Trzeba budować nowe linie, któreby połączyły dalekie przedmieścia ze śródmieściem.

Władze miejskie uwzględniły potrzeby ludności Chojen i wyznaczyły tam pierwszą w Łodzi linię autobusową. Wygodne samochody już w nadchodzący wtorek zabiorą z Chojen pierwszych pasażerów.

W tej samej sytuacji znajdowała się ludność Stoków, która przez długi czas

musiała nadrabiać kilka kilometrów drogi, by dostać się do najbliższej linii tramwajowej. W tym miesiącu jednak nastąpi zmiana, którą mieszkańcy Stoków powitają z radością.

W obecnej chwili prowadzi się na Stokach roboty ziemno-torowe nad budową nowej linii tramwajowej. Roboty te posunęły się już tak daleko, że po dokonaniu „ostatnich pociągnięć” będą mogły być definitywnie zakończone w dniu 10 października.

Budowa nowej linii tramwajowej na Stokach jest pierwszą tak szeroko zakro-

joną pracą w powojennej Łodzi. Nowo-wybudowany tor ciągnie się na prze-sięgni 4 i pół kilometra. Tereny, przez które przebiega nowa linia, są bardzo trudne dla robót ziemnych. Szczególnie dało się to we znaki na odcinku od wiaduktu kolejowego do ulicy Telefonicznej, gdzie teren jest bardzo wodnisty. W chwili obecnej prowadzi się jeszcze odwadnianie terenu celem zapobieżenia ewentualnemu zalaniu torów w czasie ulew jesiennych i wiosennych. Przed tą ewentualnością zabezpieczono je w ten sposób, że ułożono szyny na nasypie wysokości około 2 i pół metra.

Całkowita długość linii tramwajowej, która połączy Stoki ze śródmieściem wynosi około 10 kilometrów. Rzecz jasna, że na tak długiej trasie winna kursować dostateczna ilość wozów, gwarantująca sprawna komunikację. Otwarcie linii na stapi prawdopodobnie 17 października. Do tego czasu MKZ miały otrzymać nowe wagony z Poznania, które jednak jeszcze nie nadeszły.

Ponieważ Łódź i tak nie dysponuje zbyt licznym taborem, postanowiono chwycić się innego środka. W tym celu przeprowadzi się odpowiednie badania co do frekwencji na poszczególnych liniach i wtedy wycofa się pewną część wozów z mniej ruchliwych połączeń i skieruje na linię stoczną. Jednocześnie remonty w warsztatach reperacyjnych ulegną znacznemu przyspieszeniu, co również wpłynie na zwiększenie ilości znajdujących się w ruchu wozów.

Z pewnością jednak wszelkie trudności zostaną pokonane i już od 17 października istnieć będzie stałe połączenie między Stokami a centrum miasta. (kl.)

Zielone skrzynki ze skargami postrachem notorycznych pijaków i pokątnych wyszynków

Komitet do Walki z Alkoholizmem okazuje dużo pomysłowości w walce z plagą pijaństwa. Słyszeliśmy niedawno o projekcie umieszczenia w najbardziej ruchliwych punktach miasta zdjęć notorycznych pijaków, celem publicznego napiętnowania.

Obecnie będziemy świadkami innego sposobu walki z pijaństwem. W kilku punktach Łodzi zostaną umieszczone specjalne skrzynki, przypominające swym wyglądem skrzynki pocztowe. Wymiar jednak napisu „Pocztą Polską” widnieć będzie na nich inny napis: „Skargi na alkoholików”.

Jakiemu służyć będą one celowi? Ludność może wrzucać do nich wszelkie skargi na zakłócających spokój publiczny pijaków, wypowiedzi i uwagi co do sposobu zwalczania alkoholizmu.

Do skrzynek tych należy również wrzucić doniesienia o faktach sprzedaży alkoholu nieletnim, o spożywaniu alkoholu przez młodzież oraz o miejscach nielegalnego handlu napojami wysokowy-
(ks)

Rozmieszczenie skrzynek nastąpi już w przyszłym tygodniu. Narazie przeznaczone na ten cel pięć skrzynek, które znajdują się w następujących punktach miasta: jedna przy zbiegu Piotrkowskiej i Andrzejki, jedna na terenie Wydziału Opieki Społecznej, pozostałe natomiast w poszczególnych starostwach.

W niedługim już czasie przystąpi się do rozmieszczenia dalszej ilości skrzynek. Inowacja ta jest pierwszą tego rodzaju w Polsce. Przypuszczać należy, że odda ona duże usługi w skutecznej walce z pijaństwem. (ks)

Pomoc lekarska dla wszystkich! Młodzi lekarze po ukończeniu studiów będą kierowani do wyznaczonych miejscowości.

Na jednej z konferencji w OKZZ w Łodzi, zwrócono uwagę, że siły lekarskie są nierównomiernie rozmieszczone na terenie kraju. Podczas gdy w większych miastach ordynuje znaczna ilość lekarzy wszelkich specjalności, w poszczególnych miejscowościach kraju nie ma nawet jednego internisty! Są na wet takie okolice, które w promieniu 70 km. nie posiadają ani jednego lekarza.

Poza tym na konferencji tej wskazano, że napływ lekarzy do lecznictwa społecznego jest nadal minimalny. Obecni przedstawiciele Izby Lekarskiej obiecali poczynić odpowiednie kroki celem unormowania tej sprawy.

Jeśli chodzi o zainteresowanie lekarzy lecznictwem społecznym — akcja

ta rozwija się pomyślnie. Coraz więcej lekarzy zgłasza się do Ubezpieczalni Społecznej i Wydziału Zdrowia, deklarując swą współpracę. Uderza jedy-
(ks)

nie brak lekarzy chorób dziecięcych. Jeśli natomiast idzie o równomierne rozmieszczenie lekarzy w całym kraju, sprawa ta będzie załatwiona centralnie. W najbliższym czasie ukaże się specjalny dekret, na mocy którego młodzi lekarze po ukończeniu studiów nie będą mogli jak dotąd wybierać dowolnie miejsca praktyki, lecz będą kierowani do wyznaczonych miejscowości.

W ten sposób nie będzie już „uprzywilejowanych” ani „pokrzywdzonych” dzielnic kraju — każdy będzie miał możliwość korzystania z pomocy lekarskiej. (x)

Czyje zguby?

Do redakcji naszej stale przynoszą nowe przedmioty zgubione przez rozstargnionych łodzi. W tej chwili do odebrania są następujące zguby:

Skórkowa rękawiczka damska, portfel z dokumentami na nazwisko Czesława Maśla-
ka, znaleziony na ul. Pomorskiej, parasol-
ka damska pozostawiona w taksówce
Nr 128, dwie torby płócienne z narzędziami
oraz dokumenty na nazwisko Hanny Biliń-
skiej i Włodzimierza Komorowskiego.

Kino „WŁÓKNIARZ” Kino „TECZA”

Dziś PREMIERA!

Film produkcji czeskiej

„PRZECZUCIE”

W roli głównej: NATASZA TAŃSKA

Reżyseria: OTAKAR VAVRA

Porady prawne

według ustalonych stawek są udzielane przez adwokatów łódzkich w biurze przy ul. Narutowicza 49

— Ja panie mecenasie, względem kornego. No wie pan — ten nowy dekret. Płacić chcę, jak na solidnego obywatela przystało, a tu pan administrator nijak pieniędzy przyjmować nie chce. Więc się boim, żeby nas później z mieszkania nie wyrzucili. To co robić?

— Poznaliśmy się na zabawie. Spodobał mi się od razu, ale z początkiem nie okazywałam mu tego, chcąc go wypróbować. Był dla mnie bardzo dobry, toteż zaraz potem postanowiliśmy się pobrać. I co? Okazało się po ślubie, że pił całym dniami. Do domu przychodził nieprzytomny i wreszcie zostawił mnie z dzieckiem zupełnie bez środków do życia i uciekł z inną. Co mam robić panie mecenasie?

— Pracuję już dwa lata w tej firmie. Z początku nie mogę powiedzieć, pensje punktualnie nam właściciel płacił. Ale ostatnio, to już dwa miesiące zalega i właśnie na pierwszego mnie wymówił i powiedział, że pieniędzy niema. Więc sprawiedliwości szukam.

Oto wyjątki z licznych spraw, z którymi dziesiątki klientów dziennie przychodzi do Społecznego Biura Porad Prawnych znajdującego się przy ulicy Narutowicza 49.

Biuro to zostało powołane do życia dokładnie rok temu w porozumieniu z OKZZ i delegaturą łódzką Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na terenie Łodzi współpracuje z SBPP 177 adwokatów różnych specjalności, do których kieruje, zależnie od rodzaju sprawy, wszystkich zgłaszających się urzędujący codziennie w biurze mecenas.

Na czym właściwie polega pomoc tego Biura? Otóż, jak wiadomo honoraria adwokackie nie są ustalone i dowolnie pobierane stawki często przewyższają możliwości klienta.

Zdarza się również, że adwokat, zorientowawszy się, że klient ma za mało pieniędzy, tłumaczy się brakiem czasu i sprawy nie przyjmuje.

Natomiast petentowi, który zostaje skierowany do adwokata przez Społeczne Biuro Porad Prawnych żaden adwokat nie może odmówić pomocy, a stawki są z góry określone na podstawie cennika uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką.

Jak wykazała roczna praktyka adwokaci odnoszą się do takich klientów bardzo życzliwie i ci, którzy korzystają

z ich pomocy, nie powinni się obawiać, że zostaną potraktowane gorzej niż tacy, którzy mogą za tą pomoc dobrze zapłacić.

Jeśli natomiast zgłasza się petent, który nie może sobie pozwolić i na tę stawkę, wówczas przy delegaturze łódzkiej Rady Adwokackiej są całkowicie bezpłatne porady we wtorki i piątki w godzinach od 13 do 14. Są to porady doraźne, jednorazowe.

W razie potrzeby interwencji i występowania w sądzie zgłaszający się zostaje skierowany do Opieki Społecznej na podstawie świadectwa ubóstwa wystawionego przez ten wydział, sąd wydaje decyzję stwierdzającą prawo ubogich i Rada Adwokacka obowiązana jest dostarczyć takiej osobie bezpłatnej pomocy prawnej.

W ciągu roku zgłosiło się do SBPP 1181 osób z najrozmaitszymi sprawami.

Nieuczciwy kierownik świetlicy skazany na 4 lata więzienia

Nagle zniknięcie Janusza Witkowskiego — kierownika świetlicy PZPB nr. 16, skłoniło kierownictwo tych Zakładów do skontrolowania kasy i ksiąg, prowadzonych przez tego pracownika. Zagadka zniknięcia została wnet rozwiązana, stwierdzono bowiem, że Witkowski dopuścił się szeregu nadużyć. Księgował sumy fikcyjne — na wydatki, które nie miały miejsca, jak również zaksięgowane przez niego pożyczki wpływów były mniejsze od rzeczywistych. Nie trudno było się domyśleć, że wynikiem stąd różnice stanowiły jego „uboczny dochód”.

W wyniku dochodzenia został sporządzony akt oskarżenia w trybie doraźnym, który jak — się niebawem okazało, należało rozszerzyć, dla wzbogacenia go nowymi, rewelacyjnymi punktami. W międzyczasie bowiem kierow-

nicтво Teatru Domu Żołnierza w Łodzi złożyło doniesienie, że Witkowski przywłaszczył sobie 36.000 złotych za bilety, jakie otrzymał jako kierownik świetlicy od rozprowadzenia pomiędzy pracowników PZPB nr. 16.

Dnia 12 kwietnia br. Witkowski został ujęty. Wczoraj stanął przed Sądem Doraźnym, gdzie przyznał się do winy częściowo. Ucieczkę swoją tłumaczył obawą przed konsekwencjami.

Prokurator Roszkowski zażądał surowej kary i napiętnował wyjątkowe szkodnictwo uprawiane przez oskarżonego, który dla chęci zysków nie zawahał się zawiesić zaufania swych kolegów i przełożonych.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Blochowicza podzielił zdanie prokuratora i skazał Witkowskiego na 4 lata więzienia. (p)

Kino POLONIA — WOLNOŚĆ
7.10 — 8.10 48 r.
Film produkcji radzieckiej w naturalnych kolorach
»PIEŚŃ TAJGI«
W rolach głównych:
M. ŁADYNIŃ, W. DRUŻNIKOW
Reżyser: IWAN PYRIJEW

Kino HEL — ADRIA
7.10 — 8.10 48 r.
Film produkcji radzieckiej wg powieści
WALENTYNA KATAJEWA
»SYN PUŁKU«
W ROLI GŁÓWNEJ
9 letni JURA JANKIN
Reżyser W. PRONIN.

Szpital w Kochanówku przejęty przez państwo

Państwo przejmując powoli wszystkie szpitale i zakłady lecznicze, które obsługują nie tylko teren podległy poszczególnym samorządom, ale i województwo. W związku z tym szpital dla psychicznie chorych w Kochanówku zostanie przeniesiony z dniem 1 stycznia 1949 r. na budżet państwowy.

Od dłuższego czasu prowadzi się na terenie szpitala w Kochanówku systematyczny remont zabudowań, a w ciągu tego miesiąca oddany zostanie do użytku nowy pawilon. (k-w)

Wykłady dla analfabetów rozpoczynają się 8 października

Przypominamy, że wykłady na kursie początkowego nauczania dla dorosłych zorganizowane przez Miejską Radę Społeczną do Zwalczenia Analfabetyzmu rozpoczynają się w dniu 8 października o godzinie 17 w lokalu Miejskiego Gimnazjum im. T. Kościuszki ul. Sienkiewicza 46.

3 wyroki śmierci na członków bandy NSZ

Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej w Ozorkowie rozpoznał sprawę Wyszkowskiego Henryka, Fabicha Leona, Ciesielskiego Stefana i Michalaka Józefa — członków NSZ.

Akt oskarżenia zarzucał im, że dążyli siłą do zmiany ustroju Państwa oraz dopuścili się szeregu napadów zbrojnych na terenie łęczyckiego. Po sterroryzowaniu mieszkańców wsi i miasteczek rabowali ich dobytek. Łupy przechowywali u oskarżonego Michalaka. Ponadto dokonali szeregu zamachów na wojskowych oraz funkcjonariuszy M.O. Kilka osób poniosło śmierć.

Obronę wnosili adwokaci Zajaczkowski i Bara.

W wyniku rozprawy Wyszkowski, Fabich i Ciesielski zostali skazani na karę śmierci, zaś Michalak — na 10 lat więzienia oraz konfiskatę mienia. (mi)

Restauracja
»SALA MALINOWA«
Otwarta
dnia 7 października rb. o godz. 19-ej, po ogólnym odnowieniu nastąpi otwarcie popularnej na terenie m. Łodzi restauracji »SALA MALINOWA« w »GRAND HOTELU«.
Dobrowolna orkiestra i smaczna kuchnia dają gwarancję zaspokojenia wymogów najwybredniejszych gości.
Dyrekcja Hoteli Miejskich
10879k



Kilku innych jest w mundurach: szeregowiec koło trzydziestki opiera się o ramię młodzieńczego, przystojnego podprucznika, a twarz dwudziestoletniego może sierżanta wydaje się jeszcze bardziej opalona i zachowata przy tragicznych oczach siedzącej obok niego panny w ciężkiej żałobie.

Tych widzi profesor Bieniarz po raz pierwszy — ale już pokochał ich tak, jak tamtych swoich dawnych uczniów. Co wie, że są to najlepsi z najlepszych: ci, którzy nie utknęli w połowie drogi, ale, przezwyciężając wiele trudności, dokonali chęć do co przerwała im wojna: swoje studia!

Profesor Bieniarz oparł się prawą ręką o brzeg katedry. Jeszcze przez chwilę spogląda w stronę nieruchomej cizby i wreszcie zaczyna.

— Moi drodzy... moi kochani...

Głos jego drży i łamie się...

— Oto po tylu latach wolno mu znowu stanąć przed klasą i spokojnie poprowadzić lekcję. Nie potrzebuje się już bać, że lada moment wtargnie tutaj ktoś zadyszany z okrzykiem: „Gestapo!” Nie musi się drzeć o losy tych, którzy się tutaj zgromadzili.

Chciał powiedzieć im na wstępie coś pięknego, mądrego, a tymczasem wszystko mu się w głowie płacze i miesza.

Mocniej opiera się ręką o katedrę. Klasa patrzy na niego zdziwiona, zakłopotana. On jeszcze przez chwilę walczy z własnym wzruszeniem a potem zaczyna już płynnie:

— Moje dzieci, niech was nie zdziwi to moje wzruszenie... Ale zrozumcie: tyle, tyle lat czekałem na taką chwilę... I oto wolno mi znowu stanąć przed wami, którzy pragniecie tutaj

dokształcić się: a ja mam szczęście, że wolno mi być waszym nauczycielem!

— Wielu z was znam osobiście i wiem, co przeszliście przez te koszmarną wojnę... Widzę wśród was żołnierskie mundury. Srebrzą mi się w oczach wasze krzyże, orderzy... Wszyscy zdaliście swój egzamin... jedni z was pracowali w konspiracji, drudzy, wywiezieni do fabryk niemieckich, stracili tam najpiękniejsze swoje lata, inni, ci najszczęśliwsi, z bronią w ręku walczyli o Niepodległość. Są wśród was bohaterowie Oświęcimia i Buchenwaldu. Są inwalidzi, którzy stracili zdrowie w podziemnych sztolniach niemieckich. Lecz chociaż różne były wasze przeżycia, cel, jakim was teraz zgromadziłem, jest jednakowy: pragniecie zdobyć wiedzę, ponieważ rozumiecie jej wartość!

— Straszny okupant uczynił wszystko, co mógł, ażeby was zdeprawować, załamać fizycznie i moralnie. Bo walcząc z polskim narodem chciał przede wszystkim zniszczyć was, młodzież polską! Ale nie powiódł mu się ten jego szatański plan. Prawda, że zginęło was setki tysięcy, że ten i ów wykoleił się, ale znakomita większość przetrwała wspólnie ten okres próby. I w nowej, Odrodzonej Polsce rozpoczniecie nowe życie!

— Nie zamykajmy jednak oczu na

smutną prawdę, że te lata okupacji cofnęły nas w naszym kulturalnym rozwoju. Musimy nadrobić stracony czas i wziąć się do pracy, ażeby dojść do tej doskonałości, którą daje człowiekowi wiedza.

— Mickiewicz w „Odzie do młodości” powiedział: „Razem, młodzi przyjaciele... a ja niezdarne uzupełnię słowa Wieszcza: idąc razem, młodzi przyjaciele, drogą, która wiedzie do grodu nie sławy ale wiedzy, z ufnością zwracając się do mnie o pomoc, jako do waszego nauczyciela waszego przyjaciela...”

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale nagle pełna wzruszenia twarz Wieśki Gorkowskiej, pusty rękaw jasnowłosego inwalidy, orderzy zuchowatego sierżanta i ciemna suknia dziewczyny w żałobie zawirowały mu w oczach...

Otoczyła go mgła i zachwiał się ciężko, osunął się na katedrę.

Mineła dobra chwila, zanim znowu otworzył oczy, i pierwsze co wyłoniło się z chaosu ustępującej mgły, to były zatroskane spojrzenia Wieśki Gorkowskiej.

— Co się panu stało, panie profesorze? — wkoło otaczali go zatroskani uczniowie i uczennice.

— Na bok! — energiczny sierżant roztrzącał ich cizbę i podał profesorowi szklanke wody.

SPORT

Wszyscy na start!

Wyścig dla posiadaczy rowerów

W ramach wyścigu kolarskiego im. s. p. Jaskólskiego o nagrodę Cz. Kucharskiego, który organizujemy w dniu 10 października br. na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź, odbędzie się wyścig turystyczny na dystansie około 25 km dostępny dla wszystkich posiadaczy rowerów turystycznych stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenia do Wyścigu przyjmuje Wydział WF i Sportu Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włók. Łódź, ul. Sienkiewicza 13, IV p. pokój 32 w godzinach od 8.30 do 16.30.

Dla klubu, którego najwięcej zawodników ukończy wyścig przeznaczony jest puchar, jako nagroda przechodnia, którą rozgrywać będzie się co roku na zakończenie sezonu, w ramach dorocznego wyścigu o puchar im. s. p. Jaskólskiego. Wszyscy zawodnicy tego klubu otrzymają dyplomy. Zawodnik, który zajmie pierwsze miejsce w tym wyścigu otrzyma na własność statuetkę kolarza i dyplom. Zawodnicy, którzy ukończą wyścig w pierwszej dziesiątce otrzymają dyplomy, oraz pantofle kolarskie turystyczne na własność.

Konfekcja gra Mecz na odbudowę Warszawy

Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 urządza w dniu dzisiejszym ciekawe zawody piłkarskie, w których wezmą udział: Dyrekcja—Produkcja. Mecz ten odbędzie się na boisku Wimy. Początek zawodów o godz. 16.30. Dochód z tej imprezy przeznacza się na odbudowę Warszawy.

Jak widzimy, w szeregach ofiarnych sportowców Łodzi pracownicy Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4 nie dają się zdystansować.

Defilada Z S. „Gwardii” Żółta na stadionie ŁKS

W związku ze Świętem ZS „Gwardia” w dniu 10 bm. wszystkie drużyny sportowe ZS „Gwardia” biorące udział w marszach, pilce nożnej, pilce siatkowej itp. zobowiązane są stawiać się na stadionie ŁKS o godz. 9.30. celem wzięcia udziału w defiladzie sportowej. Przybywające drużyny zgłoszą się do kierownika zawodów i instruktora sportowego MO Świętosławskiego.

Również wszyscy członkowie sekcji motorowej ZS „Gwardia” winni się stawić z motorami na stadionie ŁKS o godz. 10.00. celem wzięcia udziału w defiladzie sportowej, oraz udzielenia pomocy technicznej na trasie marszu 10 km.

Obecność członków obowiązkowa.

SKUPE
wielkie owoce i poleca
włózek. Fma „Wiel-
noskup” Łódź, ul. Na-
wrot 17. 10880k

Zagubione

ZGUBIONO 2 karty
rowerowe E-21348,
E-21349, dowód fab-
ryczny z fotografią,
zaświadczenie szkol-
ne syna Zygmunta.
Adamczyk Bronisław,
Chechów 2, gm. Do-
broń. 10900k

ZGUBIONO kartę re-
jestracyjną RUK-Sie-
radz na nazwisko Fi-
biński Leon wieś
Wrzawa, gm. Grusz-
czyce, pow. Sieradz.
10899k

ZGUBIONO kartę re-
jestracyjną RUK-Łódź
miasto na nazwisko
Jersak Mirosław.
10892g

ZGUBIONO książeczkę
z Ubezpieczalni na
nazwisko Unger Anna
10889g

ZGUBIONO kartę re-
jestracyjną RUK-Łask
Orlewski Józef, Łask
P. O. W. 47. 10367g
SKRADZIONO kartę re-
jestracyjną, handlo-
wą, Durkacz Kazimie-
ra Łask, Żeromskie-
go 23. 10869g
ZGUBIONO leg. tram-
wajowa leg. Z. Z. Kol-
czak Katarzyna. Wo-
dna 21. 10372g
ZAGUBIONO legity-
mację tramwajową
żółta leg. Z. Z. leg.
PPS. leg. Orkiestry
Zw. Dzielniarzy Pi-
otrowski Józef. Armii
Czerwonej 74. 10874g

ZAGUBIONO kartę re-
jestracyjną RUK-Sie-
radz na nazwisko Fi-
biński Leon wieś
Wrzawa, gm. Grusz-
czyce, pow. Sieradz.
10899k

ZAGUBIONO kartę re-
jestracyjną RUK-Łódź
miasto na nazwisko
Jersak Mirosław.
10892g

ZGUBIONO kartę re-
jestracyjną i odcinek
zameldowania na naz-
wisko Bielska Stani-
sława, Koncertowa 5
(Chojny). 10894g

Święto sportowe M.O.

pokazem tężyzny fizycznej Milicjanta — Masowe imprezy sportowe na stadionie ŁKS

W dniu dzisiejszym Milicja Obywatelska obchodzi Święto 4-lecia swego istnienia. W związku z tym odbywać się będą w Warszawie centralne i grzyska sportowe Milicji Obywatelskiej, a w dniach 9 i 10 bm. również i w Łodzi. Święto Milicji Obywatelskiej nie minie bez echa, bo począwszy od dnia 8 bm. będzie obchodzone bardzo uroczysto w szeregach M. O.

Program Święta Sportowego M. O. przewiduje całą masę imprez sportowych, które odbędą się na stadionie ŁKS, a ponieważ nie przewiduje się innych poważniejszych zawodów cała uwaga świata sportowego Łodzi będzie na tę imprezę zwrócona.

Święto M. O. jest zarazem świętem Z. S. Gwardia, które zostało powołane do życia w bież. roku. Młoda organizacja ta będzie mogła zadokumentować społeczeństwu swój dorobek sportowy osiągnięty w stosunkowo tak krótkim czasie.

Punktem kulminacyjnym programu nie będzie spotkanie piłkarskie ZSK (Łódź) — Gwardia (reprezentacja województwa łódzkiego). Reprezentacja Gwardii opierać się będzie na szkiele-

cie drużyny wielunijskiej, która jest mocno zaawansowana i ma już za sobą doskonałe wyniki sportowe. Dodać należy że Gwardia (Wieluń) zajmuje obecnie drugie miejsce w częstochowskiej klasie A.

Program Święta Sportowego Z. S. Gwardia przewiduje:
godz. 11.00 defilada drużyn sportowych Z. S. Gwardia;
godz. 12.00 start do marszu na 10 km;
godz. 12.30 Finał piłkarski kół Z. S. Gwardia przy komis. M. O.
godz. 14.00 walki zapasnicze;
godz. 14.30 finał siatkówki kół Z. S. Gwardia przy komis. M. O.;
14.45 gimnastyka szwedzka;
godz. 15.00 zawody piłkarskie ZZK Łódź — Gwardia;
godz. 16.30 wręczenie nagród i dyplomów pamiątkowych.

Na trasie marszu 10 km. stanie do walki 42 drużyny, które będą reprezentowały 1 — 15 komisariatów M. O. 15 drużyn (każdy komisariat 1 drużyna), Szkoły Oficerskie MO — 12 drużyn, KBW — 6 drużyn, W. U. B. P. — 4 drużyny, ORMO — 5 drużyn.

Trasa marszu prowadzić będzie ze sta-

dionu ŁKS ul. Karolewską do parku Poniatowskiego omijając pomnik i groby żołnierzy Związku Radzieckiego, następnie ul. Żwirki, Piotrkowską do Placu Wolności, 11-go Listopada, Żeromskiego do Kopernika i wprost na stadion ŁKS, gdzie mieścić się będzie meta. Dla drużyny osiągnącej najlepszy czas w marszu przeznaczony jest puchar przechodni, ufundowany przez Prezydenta m. Łodzi E. Stawińskiego na zeszłoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne M. O.

W finale mistrzostw piłkarskich kół Z. S. Gwardia MO spotkają się w ostatniej rozgrywce komis. MO Nr. 3 i 9, które posiadają równą ilość punktów. Zwycięzca tego spotkania zdobywa puchar przechodni ufundowany przez Komendę MO m. Łodzi. Spotkanie odbędzie się na stadionie głównym ŁKS, natomiast na boisku treningowym w tym samym czasie toczyć się będzie walka o 3 miejsce w tabeli między komis. 6 i 7.

Po zawodach finałowych odbędą się walki zapasnicze, w których wezmą udział zawodnicy Gwardii z mistrzem Polski wagi ciężkiej Slickowskim na czele.

Następnie program przewiduje finał siatkówki o mistrzostwo kół ZS Gwardia gdzie spotkają się koła Nr. 3 i 10 oraz 4 i 5. W tabeli gier finałowych prowadzi koło Nr. 3, które jest zdecydowanym faworytem na mistrza i zdobycie pucharu przechodniego ufundowanego przez Komendę MO w Łodzi.

W trakcie odbywania się gier siatkowych, na stadionie głównym odbędzie się gimnastyka, wykonana przez funkc. MO. Ukoronowaniem całego programu będą zawody piłkarskie o godz. 15.00, między ZZK (Łódź) — Gwardia (reprezentacja).

Podczas trwania zawodów przygrywać będzie orkiestra milicyjna. Wstęp na Igrzyska sportowe Gwardii jest dla wszystkich bezpłatny. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. A więc w niedzielę dnia 10 bm. w Święto M. O. cała Łódź sportowa spotyka się na stadionie ŁKS.

„Budowlani” w Nowym Złotnie

Na boisku Nowego Złotna rozegrano rewanżowe spotkanie w piłkę nożną między OM TUR Nowe Złotno, a ZKS „Budowlani” Łódź. Wynik mecz brzmi 5:1 (3:1) dla Budowlanych.

Nadmienić warto, że „Budowlani” pierwszy mecz przegrali w Nowym Złotnie 10:3 grając w tym samym składzie.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘLNIANEGO Nr 31 w Zgierz

zatrudnia od zaraz
40 WYKWALIFIKOWANYCH TRACZY
na krosna kortowe
10 WYKWALIFIKOWANYCH CERO-
WACZEK

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny PZPW Nr 31 — Zgierz, ul. Długa Nr 43. 10905k

III KONCERT SYMFONICZNY

W piątek, 8 bm. Filharmonia Miejska w Łodzi gościć będzie DRA ZYGMUNTA LATOSZEWSKIEGO (Filharmonia Warszawską) jako dyrygenta i znakomitą skrzypaczkę IRENĘ DUBISKĄ. W programie poza Concerto Grosso h-moll Haendla utwory kompozytorów francuskich: Lalo: Symfonia hiszpańska na skrzypce z orkiestrą, Rabaud, La Procession Nocturne i Ravel: Alborada del gracioso. (Dwa ostatnie utwory po raz pierwszy w Łodzi). Przychylając się do licznych żądań publiczności Dyrekcja Filharmonii Miejskiej ustaliła rozpoczynanie koncertów piątkowych punktualnie o godz. 19.15 zaś poranków niedzielnych — 12.15. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10 do 13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia

Czesi wygrali „w cuglach” dwugodzinny wyścig amerykański parami

Jeszcze jedna próba sił z kolarzami czeski — i jeszcze jedna porażka. Na nie się zdawało potasowanie par warszawsko-łódzkich, CZESI okazali się bezwzględnie lepsi i wygrali wczoraj amerykański wyścig parami, jak to się mówi „w cuglach”.

Czeska para VESELY-CIGLAR okazała się bez konkurencji. Z CZECHAMI mogli się mierzyć tylko BEK, ale partner jego PAPIAK okazał się zbyt mało szybkim, więc co BEK nadrobił KAPIAK tracił i Czesi coraz dalej uciekali.

Już po pierwszym finiszu wywiązała się bardzo ciekawa walka tych par. BEK—KAPIAK trzymali się przez dłuższy czas i starali się utrzymać 200 mtr. nadrobić. Daremnie. CZESI nie zmniejszali tempa.

Nie do odparcia dla naszych kolarzy był i drugi atak CZECHÓW. Tym razem sytuacja wyjaśniła się szybciej. Po kilku okrążeniach VESELY — CIGLAR nadrobili dalsze 400 mtr. i mieli zapewnione zwycięstwo.

W ostatnich 15 minutach dwugodzinnego „amerykańskiego” NAPIERAŁA z WRZESIŃSKIM próbował szczęścia, ale próżno były jego wysiłki. CZESI zlikwidowali niebezpieczeństwo niemal w zarodku. Gdyby BEK miał innego partnera, walka byłaby ciekawsza. Najlepiej bodajże do BEKA pasowałby SAŁYGA, który szybkością góruje nad innymi.

Utratę dwóch okrążeń BEK powetował sobie zwycięstwami w poszczególnych finiszach, zdobywając największą ilość punktów. BEK wygrał ostatnie 5 finiszy z iluzją 8.

Czeskiej parze VESELY — CIGLAR zawodziliśmy, że tempo wyścigu było wspaniałe. Kolarze w ciągu dwóch godzin przebyli łącznie 81 km. 200 mtr. Wyścig wygrała para czeska VESELY — CIGLAR nadrobiła w stosunku do pozostałych 6-ciu par dwa okrążenia. CZESI zdobyli 13 punktów. Para BEK — KAPIAK miała 23 pkt. MACHEK — KOCZWARA — 19 pkt. i SAŁYGA — LES KIEWICZ 14 punktów. Widzów 4 tys.

Kołeczek na swym A. J. S. zdobył tytuł wicemistrza Bydgoszczy

Znani nam dobrze łódzcy motocykliści Kołeczek i Krakowiak, którzy z takim powodzeniem startowali w reprezentacji Polski na meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją, odnosząc, jak się okazuje, sukcesy nie tylko na torze miejscowym, lecz i w innych miastach, mimo, że spotykają bardzo silną konkurencję.

Ostatnio odbyły się mistrzostwa żużlowe Bydgoszczy, w których startowała ekipa motocyklistów łódzkich na swych starych maszynach. O zawodach tych opowiada nam Kołeczek, zawsze nieśmiały i skromny, za to szczerzy i dlatego lubiany przez szeroki ogół zwolenników sportu motorowego.

Tym razem pojechało nas dużo z Łodzi, bo musieliśmy wypróbować nasze siły przed zawodami, które odbędą się w Łodzi na nadchodzącą niedzielę dn. 10 bm. — mówi Kołeczek. Okazało się, że i nasze stare maszyny potrafią zrobić swoje, bo z Bydgoszczy przywieźliśmy dwa wicemistrzostwa, zdobyte przez mnie i Krakowiaka. Mogę się tutaj pochwalić trochę lepszym wynikiem, bo zostałem pierwszym wicemistrzem, a Krakowiak trzecim.

A kto startował w tym dniu? — Stawka była dość duża. Jechali między innymi Bonin (mistrz Bydgoszczy), Niklein (Gdańsk), Polak (Śląsk), Najdrowski (Gruździał), razem około 20 zawodników. W Byd-

goszczy udało mi się uzyskać najlepszy czas dnia i za to przypadł mi ładny puchar. Byłem nawet bliżej zajęcia pierwszego miejsca bo na pięć biegów wygrałem cztery, a raz „nawaliła” mi ślewa i straciłem cenne punkty. To zdecydowało, musiałem się zadowolić drugim miejscem.

— Na jakiej maszynie pojedzie pan w niedzielę?

— Naturalnie, że na swoim pocziwym, starym AJS. Maszyna chodzi jak zegarek, sądzę, że nie zrobi zawodu ani klubowi, ani publiczności. Nie, o to panie redaktorze jestem spokojny. Zawody niedzielne to nie bagatela. Ja osobiście traktuję je jako rozgrywkę o moralny tytuł mistrza Łodzi. Zapomniałem dodać, że Krakowiak pojedzie na swoim NSU, a więc szanse będą wyrównane.

— Kto jeszcze z łódzian pojedzie? — Jechać chcą wszyscy, bo to zawody na odbudowę Warszawy i każdy uważa start za swój obowiązek. Poza tym każdy otrzymuje za udział pamiątkowy dyplom. Jeśli my, zawodnicy, poczuwamy się do tego obowiązku, sądzę, że wszyscy, którym odbudowa stołecy leży na sercu przyjdą popatrzyć na te zawody. Przy większej ilości widzów jakoś lepiej się jeździ, a sądzę, że bierze baka ciekawość, bo każdy z nas chce wyścig wygrać. Zresztą zaczekajmy do niedzieli!

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater-
skich lotników polskich

(27)



Następnego dnia po nieprzespanej nocy zaprowadzono porucznika Krzyckiego do komendanta miejscowego Gestapo. Niemiec miał już dokładny raport że jacyś dwaj Polacy zrobili napad na wieśniaków pobliskiej wioski i że są podejrzeni o szpiegostwo. Nie zastanawiał się więc długo, tylko postanowił odesłać Krzyckiego do obozu.



Po przesłuchaniu zamknięto Krzyckiego w ciemnicy, gdzie czekał bez żadnego posiłku przez dwa dni. Wreszcie pod eskortą dwóch hitlerowskich zbirów przeprowadzono go do pociągu, który udawał się w głąb Niemiec. Z rozmowy, którą prowadzili między sobą gestapowcy, dowiedział się, że jadą do katowni w Dachau, gdzie czeka go śmierć.



Pociąg posuwał się monotonnie, mijając bezbarwny krajobraz. Gestapowcy usadowili się wygodnie po obu stronach lotniska i po pewnym czasie zmorzył ich jednolity stukot kół. Oparli się o karabiny i wreszcie zasnęli. Na to tylko czekał Krzycki. Podniósł się ostrożnie i wyszedł na korytarz, posuwając się w kierunku drzwi.



Nagle z przeciwnej strony zastąpił mu drogę jakiś elegancko ubrany człowiek z teczką pod pachą. Porucznik nie namyślał się wiele. Huknął Niemca pięścią między oczy i jednocześnie chwycił za hamulce. Już w następnej chwili wyrwał oszołomionemu przeciwnikowi jego teczkę i wyskoczył, ze zwałniającym swój bieg, pociągu.

leszcze raz!...

Pan Babelęk spotyka na ulicy Szaberskiego i powiada:
— Dobrze, że pana widzę. Mam do pana wielką prośbę. Czy mógłby mi pan pożyczyć na tydzień 10.000 złotych? Wprawdzie mogę zaciągnąć tę pożyczkę u Sobka, ale ten drań chce 1.000 złotych procentu...
Szaberski zastanawia się przez chwilę, wreszcie odpowiada:
— Wie pan co? Tu ma pan te tysiąc złotych i niech pan pożycz sobie 10 tysięcy u Sobka!...

Dwa kupcy posprzecali się. W ferworze kłótni jeden powiada do drugiego:
— Widzi pan? Chciał mnie pan oszukać i sam został oszukany. Słusznie mówi przysłowie: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada!”
— Niech pan tak za bardzo w przysłowia nie wierzy, bo jeśli trzeba dawać im wiarę, to powinni pan już dawno być żywą pochodnią...
— Ja?!... Dlaczego?...
— Pan, widzę, zapomniał o przysłowiu, że „na złodzieju czapka gore!”

Felek Miętuś czuje się nieszczerze, więc idzie do doktora.
— Papierosy pan pali? — pyta lekarz.
— Owszem, panie doktorze...
— A pije pan?
— Owszem, panie doktorze...
— Hm... — zastanawia się lekarz. — Mam wrażenie, że pańskie cierpienia są na tle nadużywania alkoholu. Musi pan na pewien czas zaprzestać zupełnie picia, wtedy zobaczymy, jeśli stan zdrowia się poprawi, to znaczy, że przyczyną choroby jest wódka...
— A czy nie można inaczej tego zrobić?
— Inaczej? Jak?...
— No, żebyśmy tak na przykład zaczęli pić dwa razy więcej i potem zobaczymy, jak się pogorszy, to znaczy, że to z wódki!...

Profesor Fajtlapski zastanawia się głośno:
— Kolumb... 1492... Suma cyfr 16... Bitwa pod Grunwaldem 1410... Suma cyfr 6. Razem 16 plus 6 równa się 22... Synod awanburski 1555... Suma cyfr 16. Razem 22 plus 16 będzie 38... Wybuch wojny napoleońsko-rosyjskiej 1812... Suma cyfr 12... Razem 38 plus 12 równa się 50. Dodajmy do tego trzy wojny punickie a otrzymamy 53... Odejmijmy od tego 38, czyli mój numer kołnierzyka, a otrzymamy 15... Odejmijmy od tego jeszcze wiek Henia, który ma 6 lat, a otrzymamy 9... Zgadza się...
— Co ma oznaczać ta wykombinowana dziwota? — pyta przyjaciel.
— Jutro o 9-ej rano mam posiedzenie...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr TADEUSZ CHECINSKI choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157. 4-2 3522k
Dr CZERNIELEWSKI choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 84. godz. 3-7. 10153k
Dr PIĘSKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3-5. Zamiatka 6. 10730k
Dr HEYKO-PORĘBSKI skórno-weneryczne 17-19. Brzeźna 6. tel. 158-19. 10729k

Dr HORECKI choroby zębada, kieszki, watochy Narutowicza 35. tel. 206-99. 10705k
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2-6. Piotrkowska 33. 10647k
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista skórno-weneryczne. 1 Maja 3. 8-9. 4-7. 10646k
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne. 8-10. 4-6. Piotrkowska 106. 10642

DOKTOR GLAZER — skórno-weneryczne 5-8. Andrzejka 28.
DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórno, płciowe (zaburzenia). Południowa 26. 2-7. 9435g
Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece. Piotrkowska 14. telefon 257-23
Dr POPKOWSKI akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje. Legionów 17. tel. 145-15.
Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne 13-14. 16-18. Kilińskiego 132.

Dr ZOFIA KOLSUT choroby kobiece, akuszeria przyjmuje. Piotrkowska 70, m. 3. tel. 212-22, godz. 15-17. codziennie z wyjątkiem sobót i świąt. 10904g

DR MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1. Tel. 216-82. 10644k

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3-7. Sienkiewicza 51. tel. 181-47. 10645k
DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórno-weneryczne 8-10. 5-7. Nawrot 8. 10774k
Dr PROCHACKI specjalista skórno-weneryczne 12-2. 4-6. Legionów 17. 10733k
Dr KOWALSKI Anatol specjalista skórno-weneryczne 2-7. Piotrkowska 175. 10828g

DENTYŚCI
LECZ. ZĘBOW oraz nowoczesna pracownia zębów szlusznych — Piotrkowska 8

LEKARZ - DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium szlusznych zębów Moniuszki 11, II p. tel. 151-15. 10804k

Akuszerki

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje. Zachodnia 52. telefon 151-76. 10690g

Kupno - Sprzedaż

KAPELUSZE damskie, męskie od 700 zł. Duży wybór. Włocławek. Małucha 30. Główna 30. 10759k
MEBLE sprzedaje — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). telefon 145-13. 10160k
PUDEŁKA na zamówienia wykonuje. Wytwórnia Pudefek Teksturek Kilińskiego 55. tel. 166-85

DOMEK z ogrodem 720 m kw. do sprzedaży. tel. 260-43. 10863g

SPRZEDAM krosno i trójmaszynę, Łódź, ul. Południowa 78. 10849g

RADIO APARATY — lampy, szybko, tanio. fachurowi (20 lat praktyki) naprawiamy radiodiodobiorniki wszelkich typów — Kilińskiego 10 (róg Pomorskiej) Sprzedaj — Kupno — Zamiana. 10817k

ZEGARKI złoto srebrne, kamienie kupuje „Omega” Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 10758k
MEBLE wszelkiego rodzaju, garderoby od 37 000 zł, łóżka od 18 000 złotych radiowo od 3 000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak — Główna 22. Tel. 116-17

KUPNO — sprzedaż aparatów radiowych oraz wszelkiej sprzęt. Gdańska 17. Księżnik. 10903k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka. Łódź, Piotrkowska 112. tel. 120-66

KOZUSZKI dziecięce zakopiańskie, damskie i blamy oraz wszelkie repertacje kożuchów. Pracownia kożuchów Nowotki (Pomorska) 33.

MEBLE gotowe i na zamówienie. Szafy czterodrzwiowe od 32000, trzydrzwiowe od 28000 łóżka od 15000. Piotrkowska 31 w podwórzu. 9382k

WYTWÓRNIĄ WÓD GAZOWYCH do sortowania. Włocławek Ruda-Pabianicka, Marysin ul. Komunalna 2. 10898g

ŁÓŻKO metalowe białe sprzedam tanio. 11-go Listopada 40, m. 8a. Godz. 12-15.

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje Stolarnia Krasickiego 3 przy Rzeńskiej przy ul. Piaseczna

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz — zamienisz — pierścione obrączki, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3. 10759k

SZCZENIĄKI Teriery szkielety 3 mies. do sprzedania. Narutowicza 40 m. 7. 10865g

KREDENS kuchenny nowy sprzedam tanio. Nawrot 54, m. 4

3 MIESIĘCZNY wilk alaski do sprzedania Łakowa 13. Jonaszów

RÓŻNE

ARTYSTYCZNA repertaż ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa. — Piotrkowska 30, sklep. 10701k

ZAGINĄŁ młody wyżeł nosi jeszcze klamrę po odcieciu ogona. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 88, m. 12. 10908g

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnica Sztuczna Frankowskiej. Więckowskiego 23. 10893g

PRZYBLAKAŁ się pies wilk szary. Zachodnia 68 m. 20a. 10866g

ZAWIADOMIENIE. Byli pracownicy Zakładu Fryzjerskiego w Grand Hotelu pp. Stanisława i Herberta pracują obecnie w Zakładzie Fryzjerskim Moniuszki 2, tel. 156-17. 10903k

Zaopiarowanie nracv

POTRZEBNA pracownica domowa z referencjami. Zgłaszać się od 5-7, Andrzejka 35, m. 15. 10909g

POTRZEBNA gospośka do 3-4 osób. Zawadzka 28 m. 4.

POTRZEBNY uczeń do warsztatu samochodowego motocyklowego Al. Króciński 68.

DOZORCA zwirowni i robotnik, robotnica rlna potrzebni. Tel. 120-36. 10873g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem na przychodnię lub na stałe. Piromowicza 8 m. 3a. 10886g

POTRZEBNA pomoc domowa do dziecka Kamienna 1 m. 49. 10891g

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Próchnika 17, m. 50. 10890g

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości, płacę wysokie ceny. „MERYNOS KRAJOWY” Łódź, Piromowicza 4. 10490k

LOKALE

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju. Cena obojętna. Of. „Studentka”. 10877g

NAUKA

SZKOŁA Samochodowa — Motocyklowa przyjmuje zapisy — Łódź, Wólczańska 27

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda, Kościuszki 68. Nauka według nowego programu dla kierowców samochodowych i motocyklowych rozpoczyna się 11 października. 10663g

SZKOŁA TANCÓW Wł. Cyrulskiego Kilińskiego 85

Tańce Boogie-Woogie, Samba, Ditterburg. Komplet dla początkujących, zaawansowanych, oraz lekcje indywidualne. Zapisy codziennie od 14-21. 10901g

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy od 8-12, 16-18. Armii Ludowej 17-3. 10755k

KURSY szycia, kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, kierownictwo Anny Karbywiak, Sienkiewicza, 89. 10789g

KURSY kroju, szycia, modelowania, przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs trzymiesięczny i półroczny, Radwańska 17, od 9-18. 10870g

MASZYNOPISANIA stenografii biurowej, korespondencji biurowej, (poprawnego pisanie), księgowości. Kursy Centralnego Związku Stenografów, Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50. 10260g

Poszukiwanie nracv

BUCHALTER przyjmie pracę na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Zdolny”. 10871g

SZOFEK mechanik poszukuje pracy. Włocławek ks. Szczepienie 3. Filipiak. 10883g

SEKRETARKA korespondentka ze znajomością maszynopisanie (duża matura) dwa lata praktyki poszukuje posady. Of. „Prasa” Piotrkowska 55. 10834g

LOKALE

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju. Cena obojętna. Of. „Studentka”. 10877g

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 komedia Moliera’a pt. „GRZEGORZ DYNDALA” w przekładzie Boy’a-Zeleńskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Doskonała sztuka Lilian Hellman pt. „LISIE GNIAZDO” z życia bankierów i farmerów amerykańskich.

Teatr „SYRENA” Traugotta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA” Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.
Ostatnie dni wesołej operetki z muzyką J. Gilberta „CNOTLIWA ZUZANNA”.

TEATR „OSA” (Sala złomowa) Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 16-ej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

Teatr „KUKIELEK” R.T.P.D. Nawrot 27, tel. 160-07
„PINOKIO”. Codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedzielę o godz. 12-ej widowisko otwarte.

KINA

ADRIA — „Syn pułku”
BALTYK — „Ostatni Mohikanin”
BAJKA — „Panna bez posagu”
GDYNIA — „Program aktualności Kraj i zagr. Nr. 32”
POŁONIA — „Pieśń tajgi”
PRZEDWIOSNIE — „Uczennica” I A.
ROBOTNIK — „Bitwa o szyny”
REKORD — „Chłopiec z przedmieścia”
MUZA — „Jasne łany”
HEL — „Syn pułku”
ROMA — „Tajemnica nocny wigilijnej”
STYLOWY — „Śluby Kawalerskie”
SWIT — „Dziwczyna z baletu”
TECZA — „Przecucie”
TATRY — „Cyrk”
WISLA — „Decyzja prof. Milasa”
WŁÓKNIARZ — „Przecucie”
WOLNOŚĆ — „Pieśń tajgi”
ZACHĘTA — „Tajemnica wywiadu”

Program radiowy na piątek
ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 15.30 Jascha Heifetz, audycja sł-muz. 16.00 Dziennik po południowy. 17.00 Koncert dla przedmówców pracy. 17.45 Rewolucja październikowa. 18.00 Koncert 18.35 Emancypantki 76 odc. pow. Bolesława Prusa. 19.15 Rapsodie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Borys Godunow. 21.30 Bułgaria przemawia do Polski. 22.00 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości.

ZAGUBIONO legitymację tramwajową różową, służbową firmy „Spolem”. Zw. Zaw. odcówkę na nazwisko Migas Michał, Łódź, Próchnika 40. 19885g
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Kalisz i odcinek zameldowania na nazwisko Gzik Adam, Reymontów, Szczecińska 70. 10837g